

Diamentowy Hann

donGURALesko

A ja zakręcę kran
Niweczę ten wasz kretyński plan
Tajemniczy jak Tymiński Stan
Dla tych bliskich gram
Stąd ich pyski znam
Straty i zyski mam bo gram
To dla tych wszystkich pań
To dla tych śliskich spraw
W kieszeni listki mam
W głowie przebłyski mam, pizgam
I nie ma szans żaden skurwieli ze mną
Wtedy kiedy krocę drogą ciemną
Dokąd idę? Idę po zwycięstwo
Ze mną bractwo, co ceni męstwo a nie cwaniactwo
Tu gdzie buractwo jak robactwo się pleni
Gural się nie leni, miłośnik zieleni
Masz to coś, to musisz to docenić
W kraju gdzie złość na codzien skrywa
Každy przechodzień chyba
Jestem jak w wodzie ryba
Po bitach sobie pływam
Pierdolę zawiść, nic nikomu nie zazdrosczę
Nie mam to poszczę, ostrzę słów ostrze
Bujam stale czoło
I kroję rymy
I palę zioło
I doję płyny alko
Albo mówię co jest grane wkoło
Wzbudzam zamęt sobą
I wzbudzam lamęt mową
Technikę mam diamentową
Jak kamień pod wodą znikam
PDG Klika ze mną
Technika ze mną
Ja wnikam w sedno
Ja tak jak kamień pod wodą znikam
PDG Klika ze mną
Technika ze mną
Ja wnikam w sedno
Ja tak jak kamień pod wodą znikam
PDG Klika ze mną
Technika ze mną
Ja wnikam w sedno
Ja tak jak kamień pod wodą znikam
PDG Klika ze mną
Technika ze mną
To diamentowy Hann
To diamentowy Hann
To diamentowy Hann